

STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. PROJEKTU USTAWY O WSPARCIU OSÓB SZCZEGÓLNIIE ZAANGAŻOWANYCH W PRZECIWDZIAŁANIE COVID-19

Przedstawiony projekt ustawy ma na celu stworzenie systemu wsparcia dla osób szczególnie zaangażowanych w przeciwdziałanie COVID-19. System ten miałby składać się m.in. z korzystniejszego od ogólnie obowiązującego dostępu do towarów, usług lub innych form działalności, pomocy psychologicznej na zasadzie pierwszeństwa, czy też uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Sama idea wyróżnienia osób będących „na pierwszej linii frontu” walki z COVID-19 może wydawać się szlachetna i bardzo słuszna. Trzeba zaznaczyć, że wiele podmiotów zrealizowało ją we własnym zakresie – firmy wspierały walkę z COVID-19 zarówno finansowo, jak i rzeczowo. Wiosną ubiegłego roku nawet znajdujące się w trudnej sytuacji restauracje zapewniały medykom ciepłe, nieodpłatne posiłki. Wszystkie te działania miały charakter dobrowolny i oddolny, przez co trafiały tam, gdzie faktycznie były potrzebne.

Mając w pamięci to doświadczenie, ZPP sceptycznie odnosi się do zaproponowanej w ramach omawianego projektu koncepcji sformalizowanego wsparcia osób szczególnie zaangażowanych w przeciwdziałanie epidemii.

Przed wszystkim pragniemy podkreślić, że realizacja założeń przedstawionego projektu doprowadziłaby do powstania w Polsce kolejnej grupy objętej specjalnymi przywilejami, której liczebności nie jesteśmy w stanie w tej chwili przewidzieć. Im dłużej będzie trwała walka z COVID-19, tym więcej osób będzie można uznać za szczególnie zaangażowane w przeciwdziałanie epidemii.

W tym kontekście poważne wątpliwości budzi przedstawiony w projekcie model przyznawania opisanych świadczeń i preferencji. W większości (o ile nie wszystkich) dotychczas zbudowanych analogicznych systemach szczególnych uprawnień, tryb ich przyznawania jest oparty na względnie prostych przesłankach o obiektywnym charakterze. Tak wygląda regulacja przywilejów dla m.in. weteranów, czy dużych rodzin. W omawianym projekcie, katalog podmiotowy potencjalnych beneficjentów preferencji ma charakter otwarty (obejmuje bowiem nie tylko medyków, czy osoby zatrudnione w DPSach i Inspekcji Sanitarnej, lecz również „inne osoby”), a przesłanki wykorzystywane do oceny ich zaangażowania są siłą rzeczy ocenne.

Przez „szczególne zaangażowanie” rozumieć ma się bowiem „wykonywanie czynności w warunkach znacznie zwiększonego ryzyka zakażenia wirusem SARS-COV-2 lub w sposób cechujący się znacznie większym stopniem poświęcenia, sumienności, staranności lub kreatywności niż wymagane od pracownika albo osoby świadczącej usługi w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy”.



Trudno o obiektywną ocenę zarówno stopnia ryzyka zakażenia wirusem SARS-COV-2 w określonych warunkach, jak i poświęcenia, czy sumienności konkretnej osoby. O ile nie do końca precyzyjne kryteria przyznawania określonego statusu nie stanowią istotnej przeszkody w przypadku np. odznaczeń i orderów państwowych, które przyznaje prezydent RP, przez co naturalnie mają one wyjątkowy charakter, o tyle w omawianym przypadku doprowadzić one mogą do absurdalnej powszechności wydawania opisanych w projekcie kart. Fakt, iż decyzję w sprawie nadania szczególnego statusu podejmowały starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu jedynie zwiększa ryzyko obdarzania określonych osób uprzywilejowaną pozycją na podstawie bardzo niejasnych przesłanek.

Reasumując, jakkolwiek uważamy wspieranie osób szczególnie zaangażowanych w walkę z COVID-19 za ideę słuszną i godną poparcia, uważamy że powinno się to odbywać albo w dotychczasowym trybie oddolnych inicjatyw, albo w oparciu o ściśle precyzyjne przesłanki. Przedstawiony projekt nie realizuje tego założenia, stąd też nie możemy ocenić go pozytywnie.